

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **G. G.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 października 2016 r.

kasacji wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 14 lipca 2014 r., sygn. akt VI Ka .../14

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w [...]

z dnia 30 września 2013 r., sygn. akt IV K .../12

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. sygn. akt IV K .../12 Sąd Rejonowy w [...] skazał G. G. za popełnienie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k., wymierzając karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 20 zł każda. Nadto sąd orzekł o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary pozbawienia wolności oraz kosztach postępowania.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator i obrońca oskarżonego. Oskarżyciel publiczny w zakresie orzeczenia o karze zarzucił wyrokowi obrazę

prawa materialnego tj. art. 45 § 1 k.k. polegającą na nie orzeczeniu środków karnych w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa, podczas gdy sprawcy z popełnionego przestępstwa osiągnęli korzyść majątkową, co stanowi przesłankę obligatoryjnego zastosowania przepadku równowartości korzyści majątkowej. Podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku.

W apelacji obrońcy oskarżonego orzeczeniu sądu I instancji zarzucono:

„I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, nienależyte rozważenie i ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadka R. K. oraz oparcie wyroku na okolicznościach i dowodach nie przeprowadzonych bezpośrednio w trakcie rozpraw,

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie wizji lokalnej, gdzie rzekomo miałyby dojść do podstawienia samochodu ciężarowego ze środkami odurzającymi i poprzestaniu na okazaniu wydruku z aplikacji google mapy zawierające i zdjęcia ulicy W., gdzie w odniesieniu do ul. W. akurat na tym zdjęciu brama wjazdowa prowadząca na teren Wyścigów [...] była otwarta, w sytuacji, w której okoliczność tą należało zweryfikować w sposób niebudzący wątpliwości ty poprzez bezpośrednią wizję lokalną lub wysłanie zapytania do nadzorca terenu Wyścigów o informację o godzinach otwarcia bądź zamknięcia bramy wjazdowej w dacie zarzucanych czynów celem ustalenia niebagatelnej dla sprawy okoliczności faktycznej możliwości przejazdu samochodu ciężarowego przez wskazany przez świadka R. K. teren, zaś w odniesieniu do ul. G., co do możliwości zaobserwowania przez świadka dokonywanego rozładunku dra, podczas, gdyż świadek ten miał przemieszczać się samochodem po okolicznych ulicach,

III. obrazę przepisów postępowania tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, na jakich dowodach Sąd 1 instancji się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w tym brak dostatecznego wyjaśnienia

podstaw przekonania Sądu, iż informacje posiadane przez R. K. nabyte zostały przez niego podczas popełniania przestępstw narkotykowych, a nie od innych osób, IV. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść zapadłego orzeczenia polegający na:

- a) uznaniu, iż oskarżony w miesiącach sierpień, październik i grudzień 2006 roku trzykrotnie uczestniczył w obrocie heroiny po 50 kg, a w łącznej wysokości nie mniej niż 150 kg, w sytuacji w której Sąd oparł swoje rozważania na zeznaniach tylko jednego świadka R. K., przy braku innych dowodów, a którego to świadka zeznania w wielu miejscach pozostają ze sobą w sprzeczności, w tym niejednokrotnie świadek nie był bezpośrednim obserwatorem zdarzeń, o których opowiadał,
- b) niewłaściwym przyjęciu przez Sąd, iż narkotyk był sprowadzony do Polski z Turcji, wobec braku jednoznacznych dowodów na potwierdzenie tej tezy oraz zupełnie dowolnym przyjęciu przez Sąd, że był on odsprzedawany nie tylko w [...], ale też poza [...], co stanowi raczej hipotetyczną tezę Sądu, gdyż materiał zgromadzony w sprawie takich okoliczności wcale nie potwierdza,
- c) błędnym przyjęciu, iż przedmiotem rzekomo transportowanym przez oskarżonego była heroina, w sytuacji, w której jedyny świadek R. K. nigdy naocznie nie widział zawartości przesyłki wyjmowanej z tira oraz nie znał jej wagi, zaś to, że jest to heroina stanowi jedynie jego domysły, zaś o wadze miał jedynie wiedzieć z relacji Ł. L., a ponadto wobec braku przeprowadzenia jakiegokolwiek opinii biegłego z zakresu badań środków odurzających na okoliczność ustalenia czy przedmiotowa substancja była środkiem odurzającym w postaci heroiny i w ilości przypisanej i oskarżonemu,
- d) zupełnym pominięciu przez Sąd efektów konfrontacji oskarżonego ze świadkiem R. K., w czasie którego oskarżony nie rozpoznał świadka i wskazał, że jest to osoba, którą widzi po raz pierwszy w życiu, a przy tym braku wskazaniu przez Sąd czy uznał oświadczenie oskarżonego w zakresie rozpoznania za wiarygodne, bądź nie, oraz braku jednoznacznego stanowiska Sądu, co do kwestii czy oskarżony i świadek znali się wcześniej, co ma niebagatelne znaczenie dla oceny wiarygodności świadka i prawdziwości jego zeznań,

c) przyjęciu za prawdziwe zeznań świadka R. K. w sytuacji, w której w samym uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na niemożność rozpoznania przedmiotowej sprawy łącznic ze sprawą przeciwko innym osobom wskazywanym przez świadka oraz odmowie składania zeznań przez świadka Ł. L. nie było możliwości pełnej weryfikacji jego zeznań, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego wbrew normie art. 5 § 2 k.p.k.,

f) przyjęciu za częściowo niewiarygodnych zeznań świadka A. G. tylko z tej przyczyny, iż był to znajomy oskarżonego z aresztu śledczego oraz, iż zeznania te stawiałyby samego świadka w korzystnej pozycji w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym, podczas gdy świadek ten opuścił areszt w trakcie niniejszego postępowania na skutek skorzystania z art. 60 kk w innej sprawie, co winno stanowić o jego wiarygodności,

g) uznaniu, iż mimo braku procesowych dowodów oraz braku przejawu woli po stronie Sądu do dokonania weryfikacji miejsc, w których miało dojść do popełnienia przedmiotowych przestępstw, pod kątem ustalenia czy oskarżony G. G. miał jakiegokolwiek powiązania z powyższymi miejscami, iż zeznania świadka R. K. w powyższym zakresie są w pełni wiarygodne, a co więcej poprzestaniu na stwierdzeniu, iż „Sąd nie ma sam możliwości przeprowadzenia niewątpliwie dochodzeniowych czynności w tym zakresie”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 14 lipca 2014 r., sygn. akt VI Ka .../14 zaskarżony wyrok zmienił zgodnie z wnioskiem oskarżyciela publicznego, w pozostałym zakresie utrzymując orzeczenie w mocy.

Kasację od tego wyroku złożyli obrońcy skazanego.

Adw. M. W. zaskarżył wyrok sądu odwoławczego w całości, a na podstawie art. 523 k.p.k. zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia:

„- rażące naruszenie prawa procesowego art. 433 § 2 k.p.k. w z w. z art. 366 k.p.k. w z w. z art. 410 w zw. z art. 4 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia,

polegające na nie uznaniu i skontrolowaniu w sposób wadliwy przez Sąd Odwoławczy rozstrzygnięcia Sądu *mertiti* uznając, iż opierając się na określonych faktach, dowodach i okolicznościach wyprowadził wnioski owocujące konkretnym rozstrzygnięciem, a orzeczenie to poprzedzone zostało należycie wnikliwą i wyczerpującą analizą mających znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczności, a sam sposób rozumowania sądu uwzględniał reguły logiki i doświadczenia życiowego, pomimo iż całkowicie zostały pominięte na etapie kontroli instancyjnej luki i nieuprawnione uproszczenia w ocenie materiału dowodowego, a braki dowodowe pozwalające zweryfikować w sposób właściwy de pozycje świadka R. K. zostały zastąpione nieuprawnionym wnioskowaniem w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego pomijając przy tym istotne okoliczności mające niewątpliwie wpływ na ich poprawności jak w przypadku oceny zeznań świadka A. G. pomijając aspekt współpracy tego świadka z organami ścigania w innych postępowaniach, odmowy składania zeznań przez świadka Ł. L. uniemożliwiając tym samym weryfikację treści informacji przekazywanych świadkowi R. K. czy dokonanie ustaleń w zakresie faktu otwarcia bramy na Wyścigach w [...] na podstawie zdjęcia z daty rozpoznawania sprawy przez Sąd I instancji, a nie z roku 2006 a nie w wyniku przeprowadzenia za wnioskowanego dowodu przez obronę, co ostatecznie pozwala na przyjęcie, iż Sąd odwoławczy nie rozważył istoty wszystkich zarzuty podniesionych w środku odwoławczym w sposób dostatecznie wnikliwie i wyczerpująco w szczególności mając na uwadze nakazy ustawowe wiążące Sąd I instancji w zakresie oceny materiału dowodowego zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. czy rozstrzyganiu wątpliwości zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* wymykającej z treści art. 5 § 2 k.p.k., a nadto badania oraz uwzględniania okoliczności przemawiające nie tylko na niekorzyść G.G. zgodnie z dyspozycją art. 4 k.p.k.

- rażące naruszenie prawa procesowego art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez wybiórczą ocenę też apelacji, w szczególności przypisywaniu jej błędnego kierunku, o jakim mowa w treści art. 438 pkt. 3 k.p.k. a zatem zaniechaniu przeprowadzenia całościowej kontroli instancyjnej, w szczególności w świetle istoty zarzutów obrazy przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7

k.p.k. z zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., który to zarzut wprost kwestionuje poprawność dokonanych ustaleń w przedmiotowej sprawie w związku z przeprowadzeniem w sposób wadliwy oceny zebranego materiału dowodowego przez Sąd I instancji, w szczególności wyprowadzenia nieuprawnionego wniosku, co do obrotu środkami odurzającym w postaci heroiny przez G.G. w oparciu o treść zeznań świadka R.K., który posiadał informacje w tym przedmiocie od świadka Ł. L., tak, więc wiedzy zasłyszanej nie wspartej innymi dowodami, co w świetle rozmiaru działalności przez niego opisywanej obejmującej handel 150 kg heroiny, nie może takie ustalenie się ostać bez narażenia się na przymiot domniemania a nie wykazania w/w okoliczności ponad wszelką wątpliwość a zatem zaniechaniu przeprowadzenia całościowej kontroli instancyjnej.”

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego G.G. i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi II Instancji.

W swojej kasacji adw. P. S. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w [...] w całości, na korzyść oskarżonego i zarzucił temu rozstrzygnięciu:

„ 1. obrazę przepisów postępowania poprzez uchybienia kwalifikowane, jako bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci 439 § 1 pkt. 10 k.p.k. w zw. z art. 85 § 1 i 2 i art. 6 k.p.k., które powinno skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia, w wyniku:

a) pominięcia przez Sąd Okręgowy w/w rażącego uchybienia procesowego, polegającego na faktycznym (jedynie teoretycznie obrońcą oskarżona była adw. J. O., nie mniej od początku nie brała ona żadnego udziału w czynnościach postępowania oraz rozprawach, a wyłącznie brała w nich udział adw. E. S., jako substytut w/w i jednocześnie obrońca z urzędu oskarżonego F. M.) udziale jednego tylko obrońcy dwóch oskarżonych w przedmiotowej sprawie, w sytuacji istnienia istotnej wyraźnej sprzeczności w interesach obydwu oskarżonych, którym zarzucono tożsame czyny, co doprowadziło do wypaczenia pełnionej obrony oskarżonych uniemożliwiło weryfikację ich postaw procesowych i weryfikację innych dowodów, znając, bowiem sytuację obydwu oskarżonych obrońca dążyła do ograniczenia i pominięcia dowodu z ich wyjaśnień, podczas gdy jest wykluczone, aby ich udział w zarzucanych im przestępstwach był idealnie identyczny i wobec

obydwu, obrońca mógł składać identyczne wnioski dowodowe i w jednakowy sposób strzec interesów procesowych obydwu oskarżonych, co wynikającej ze złożoności dowodowej, skomplikowania sprawy oraz obiektywnych trudności w wykonywaniu funkcji obrońcy w sprawie, w której jedynym głównym i podstawowym dowodem są zeznania świadka koronnego, rozbieżne na różnych etapach postępowania;

b) w konsekwencji zaniechaniu wydania zarządzenia o potrzebie udziału w czynnościach dotyczących oskarżonego F. M. obrońcy, w innej osobie aniżeli adw. E. S., która wprawdzie dobrowolnie (za zgodą oskarżonego) podjęła się funkcji jego obrońcy z urzędu, pomimo iż obowiązkiem Sądu „z urzędu” było rozważenie kwestii sprzeczności interesów obydwu oskarżonych, co w przedmiotowej sprawie w ogóle nie miało miejsca,

- czego konsekwencją było rażące naruszenie ustawowego prawa do należytej i profesjonalnej oraz niezależnej od Sądu obrony w postępowaniu karnym obydwu oskarżonych w świetle art. 6 k.p.k.;

2. uchybienie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci art. 439 § 1 pkt, 7 k.p.k., jako że pomiędzy sentencją orzeczenia a jego uzasadnieniem zachodzi oczywista sprzeczność, polegająca w szczególności na utrzymaniu w mocy wyroku, skazującego oskarżonego na karę pozbawienia wolności pomimo twierdzeń zawartych w wyroku Sądu 1 Instancji, iż „trudno zweryfikować w pełni przedstawioną wersję zdarzeń głównego świadka”, na której *de facto* w całości opierają się przedmiotowe wyroki skazujące, co w sposób nie budzący wątpliwości oznacza, iż skazanie oskarżonego nastąpiło w rzeczywistości pomimo braku jakichkolwiek zweryfikowanych rzetelnie wiarygodnych dowodów na okoliczność winy i sprawstwa oskarżonego, co zresztą zostało *expresiss verbis* wyrażone w treści obydwu orzeczeń, a Sady obydwu Instancji ograniczają się nie do kontroli i analizy dowodów, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*, lecz wyjaśniania braków postępowania i okoliczności, których ustalić logicznie zgodnie z regułami procesowymi nie sposób poprzez ich domniemywanie na niekorzyść oskarżonego;

3. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia Sadu II instancji. naruszenia prawa karnego procesowego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie podnoszonego przez obronę zarzutu, jakoby

Sąd I instancji dokonał wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego uznając przy tym za w pełni wiarygodne wyłącznie zeznania świadka R.K., podczas gdy prawidłowa ocena dowodów, w tym zwłaszcza świadczących o oczywistym braku wiedzy w/w świadka w przedmiocie rzekomych transportów narkotyków i ich okoliczności mających znaczenie dla odpowiedzialności karnej, co przeczy jakimkolwiek twierdzeniom świadka jako niezweryfikowanym, jako że:

- a) świadek nie mógł (niemożliwość faktyczna) bezpośrednio a zarazem na tyle uważnie (szczegółowa, detaliczna treść zeznań) obserwować oskarżonych i rzeczonoego „TIRa”, prowadząc jednocześnie samochód (wypatrując przypadkowego patrolu Policji), aby widzieć szczegóły transportowania i przeładunku, a wiarygodność świadka R. K., i szczegółowość jego relacji, prawidłowość postrzegania, w jakimkolwiek sposób nie została zweryfikowana, chociażby w minimalnym zakresie ze sprawą III K .../11 i Sądu Rejonowego;
 - b) nie sposób uznać za wiarygodne i jakkolwiek wartościowe stwierdzenie świadka, iż w 2006 r. znak drogowy, tj. „zakaz wjazdu samochodów o dozwolonej masie całkowitej powyżej 3,5 t.” nie obowiązywał w miejscu, gdzie miało dojść do rzekomego transportu narkotyków bez jakiejkolwiek procesowej weryfikacji powyższych twierdzeń i pomimo tego uznaniu ich za wiarygodne;
 - c) zaniechano poczynienia jakichkolwiek ustaleń w zakresie rodzaju pojazdów ciężarowych, jakimi rzekomo miały być transportowane narkotyki, tj. przede wszystkim określenia ich kategorii (N1 — po w. 3,5 t., N2 - od 3,5 t. do 12 t., N3 - pow. 12 t.), co miało istotny wpływ na wadliwość orzeczenia Sądu II instancji, jako że zakładając czysto hipotetycznie (brak dowodów w tym zakresie, które w przypadku skazania winny być przeprowadzone z urzędu), iż dopuszczalna masa całkowita samochodów ciężarowych w istocie przekraczała 12 t., to - odnosząc się do transportu narkotyków w okolicach skrzyżowania ulic P. i W., mając przede wszystkim na uwadze analizę topograficzną w/w miejsca, wjazd czy jakimkolwiek manewr samochodu ciężarowego z uwagi na jego gabaryty, jest obiektywnie niemożliwy, co jednak całkowicie umknęło uwadze i kontroli Sądu Okręgowego i miało niebagatelny wpływ na wadliwość zaskarżonego orzeczenia;
4. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji naruszenie prawa karnego procesowego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4

– k.p.k. polegające na zaniechaniu rozważenia- zasadności zarzutu w przedmiocie pominięcia istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego wynikających m.in z jego wyjaśnień, konfrontacji ze świadkiem R. K., zeznań świadków A. G., M. O. czy też ostatecznie z braku jakiegokolwiek innych dowodów świadczących o winie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu (poza zeznaniami jedyne go świadka R.K.), co w korelacji z ustawowym brakiem obowiązku dowodzenia niewinności przez oskarżonego, powinno obligatoryjnie przemawiać na jego korzyść, a nie odwrotnie, co miało miejsce przed Sądem I instancji, gdy Sąd podejmował próby racjonowania (charakterystyczne zwroty: nie budzi wątpliwości Sądu, nie jest niczym nadzwyczajnym; jak powszechnie wiadomo), które deprecjonują wartość ustaleń faktycznych w taki sposób poczynionych i jak to wynika z treści orzeczenia Sądu II instancji;

5. rażące i mające istotny wpływ na' treść orzeczenia Sądu II instancji naruszenie prawa karnego procesowego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. polegające na niewłaściwym' rozważeniu zasadności zarzutu podnoszonego w apelacji, iż takie okoliczności jak: przyznanie przez Sąd I instancji uchybień w zakresie - poszczególnych czynności w fazie postępowania przygotowawczego, czy wreszcie przyjęcie, jako „trudnych do zweryfikowania”- pod względem rzetelności, zeznań świadka R.K. (w oparciu, o które doszło do skazania), które w sposób oczywisty wskazują, że do zarzucanego czynu w ogóle może nie doszło lub doszło w zupełnie innych okolicznościach, na gruncie naczelnej procesowej zasady *in dubio pro reo*, o której mowa w w/w przepisie, powinny przemawiać wyłącznie na korzyść oskarżonego, co w sposób oczywisty umknęło uwadze Sądu Okręgowego;

6. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji naruszenie prawa karnego procesowego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. polegające na zaniechaniu należytego rozważenia zasadności zarzutu w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych zgłaszanych w toku postępowania przed Sądem I instancji przez obronę w przedmiocie przeprowadzenia wizji lokalnej miejsc, w których miało dochodzić do rzekomych transportów narkotyków,; czy też zwrócenia się do zarządcy obiektu przy ul. W. w [...] na okoliczność ustalenia faktu otwarcia bramy w dacie transportu narkotyków, co miało istotny wpływ na treść

zaskarżonego wyroku, jako że w przypadku ewentualnego ustalenia, iż przedmiotowa brama była wówczas zamknięta (w dacie rzekomego przestępstwa), potwierdziłby się jedynie fakt, iż koronny dowód przyjęty za podstawę skazującego orzeczenia (zeznania R.K.) w rzeczywistości jest całkowicie chybiony i niewiarygodny, a nie został poddany żadnej obiektywnej weryfikacji;

7. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji naruszenie prawa karnego procesowego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu należytego rozważenia zasadności zarzutu w zakresie błędnych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji a przyjętych za -podstawę zaskarżonego orzeczenia, w szczególności polegających na:

a) ustaleniu, iż oskarżony G. G. brał czynny udział w procederze organizacji transportu a następnie nielegalnym obrocie narkotyków na terenie całego kraju, a także

Warszawy i okolic (hipoteza) wyłącznie w oparciu o niespójne i częściowo sprzeczne zeznania (okoliczność bezsporna) świadka R.K., niezweryfikowane w sposób obiektywnie możliwy i rzetelny;

b) bezpodstawnym przyjęciu, jakoby przedmiotem fikcyjnego w istocie transportu miały być narkotyki (heroina) w dodatku z precyzyjnym określeniem ich wagi (3 x 50 kg), przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek dowodu rzeczowego w postaci chociażby „śladu” po owych narkotykach (zwłaszcza w korelacji z „procesową wiedzą organów - ścigania odnośnie miejsc ich rzekomego ich przechowywania”);

- podczas gdy ustalenia powyższe nie wynikają z rzetelnych dowodów a jedynie-niesprawdzonych depozycji świadka R.K.;

8. rażące naruszenie prawa materialnego w postaci art. 45 k.k., poprzez ustalenie dopiero a etapie postępowania odwoławczego, iż G. G., podobnie jak oskarżony F. M. osiągnęli w idealnej równowadze korzyści majątkowe z popełnienia przestępstwa po 113.946 zł, które podlegają obligatoryjnemu przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa, podczas gdy do ustalenia takich korzyści brak jest jakichkolwiek dowodów, a ustalenie takie powzięto w sposób niezwykle dowolny i całkowicie domniemany, czego nie sposób zweryfikować.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego wyroku Sądu Rejonowego w [...] oraz przekazanie sprawy Sądowi -Rejonowemu do ponownego rozpoznania”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w [...] wniósł o oddalenie obu kasacji, jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje, jako oczywiście bezzasadne podlegały oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Już na wstępie rozważań należało zrobić zastrzeżenie, że poza zarzutami opisanymi w pkt. 1 i 2 kasacji adw. P. S. pozostałe argumenty zgłoszone w nadzwyczajnej skardze jego autorstwa pozostają tożsame z zarzutami podnoszonymi w kasacji adw. M. W. i zmierzają analogicznie jak apelacja do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie w zakresie sprawstwa G.G.. Odnosząc się w pierwszej kolejności do tych zarzutów dostrzec trzeba ich wyłącznie polemiczny charakter oraz wytrwale realizowane założenie dyskwalifikacji obciążającego dowodu w postaci depozycji R. K. W tej części obie kasacje zakreślają, niedopuszczalny w oparciu o art. 523 § 1 k.p.k., zakres kontroli kasacyjnej. Istotą postępowania zainicjowanego wniesieniem nadzwyczajnej skargi nie jest, co już wielokrotnie podkreślano, dublowanie kontroli odwoławczej. Świadczy o tym przede wszystkim znacząca dysproporcja kryterium, jakie spełniać winny uchybienia stanowiące ewentualną podstawę wywiedzenia tak apelacji jak i kasacji. W tym ostatni wypadku mowa przecież o uchybieniach wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innym rażącym naruszeniu prawa, o ile naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tego kryterium nie spełnia żadna z wymienionych kasacji. Obrońcy pod pozorem uchybień kasacyjnych podnoszą w istocie zarzuty natury odwoławczej, domagając się w praktyce ponowienia kontroli instancyjnej. Nie zmienia tego stanu rzeczy ani powołanie zarzutu kasacyjnego obraży art. 433 § 2 k.p.k. ani wskazanie, że doszło w niniejszej sprawie do tzw. efektu przeniesienia w następstwie nie podzielenia przez sąd odwoławczy zarzutów apelującego, które zdaniem skarżącego przeniknęły do postępowania odwoławczego. Rzecz jednak w tym, że lektura pisemnych motywów wyroku sądu II instancji do takich wniosków nie uprawnia. Z naruszeniem dyspozycji wskazanego przepisu mieć będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy sąd

odwoławczy pominie w swoich rozważaniach jakikolwiek zarzut podnoszony w środku odwoławczym bądź rozpozna go w sposób nierzetelny. Przy czym owej nierzetelności nie można doszukiwać się tylko dlatego, że sąd II instancji nie podzielił argumentacji apelującego. A taki właśnie wniosek zdają się wysnuwać obrońcy. Sąd odwoławczy rozpoznając niniejszą sprawę odniósł się do wszystkich zarzutów skarżącego, logicznie argumentując powody ich nieuwzględnienia. Brak satysfakcji i przekonania strony skarżącej nie stanowi wymiernej podstawy do zakwestionowania prawidłowości tak przeprowadzonego wnioskowania.

Sąd Najwyższy po raz kolejny przypomnieć musi, że polska procedura karna nie recypowała zasady *testis unus - testis nullus*. Ilekroć zwracano uwagę na nieistnienie w polskiej procedurze karnej legalnej teorii dowodów, tylekroć odnoszono się do wagi dowodu z pomówienia. Nie jest przecież niedopuszczalne, aby podstawą ustaleń faktycznych wyroku skazującego był wyłącznie jeden dowód, nawet będący *de facto* wyznaniem skruszonego przestępcy. Rzecz jednak w tym, aby ocena takiego jedyne dowodu była przeprowadzona w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., a nadto była rzeczowa i logiczna. Nie sposób w tej sprawie odmówić takiego przymiotu dokonanej analizy depozycji R. K. Sąd Odwoławczy ustosunkowując się do wątpliwości skarżącego wskazał przecież na te elementy złożonych depozycji, które pozwalają na obdarzenie wiarygodnością tego dowodu w zakresie wystarczającym dla dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych, co do sprawstwa G. G. Wyczerpująco w tej kwestii wypowiedział się zresztą już sąd I instancji. Powtarzanie, zatem w tym miejscu szerokiej argumentacji rozstrzygającej wątpliwości zgłaszane przez obrońców mija się celem. Znamionym w tej sprawie jest to, że świadek R. K. potrafił wskazać wiele szczegółów z życia G.G., które w istocie znalazły potwierdzenie, także w jego wyjaśnieniach. Wobec upływu znaczącego okresu czasu, w jakim doszło do popełnienia przestępstwa chybionym okazał się ponowiony zarzut nieprzeprowadzenia dowodów pozwalających w ocenie obrońcy na podważenie depozycji świadka m.in. wizji lokalnej miejsc, w których dochodziło do przeładunku środków odurzających, w szczególności wizji lokalnej przy bramie na S., określenia rodzaju pojazdów ciężarowych, którymi narkotyki były przewożone, czy znaków drogowych ustawionych w tych miejscach. Uzasadnienie sądu odwoławczego udziela kompletnej odpowiedzi na każdy ze

stawianych w apelacji zarzutów.

Co do podnoszonego przez adw. P. S. zarzutu opisanego w pkt 1 i 2 kasacji zakładającego zaistnienie tzw. „bezwzględnej przyczyny odwoławczej” określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. i kolejno art. 439 § 1 pkt. 7 k.p.k. podkreślić trzeba niezrozumienie przez obrońcę charakteru obu wskazywanych przesłanek. Odpowiadając na zarzut z pkt. 1, zauważyć wypada, że powiązanie przywołanego bezwzględnego powodu odwoławczego z art. 85 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. wymaga dopełnienia warunku istnienia istotnej sprzeczności w interesach oskarżonych reprezentowanych przez jednego obrońcę. Procesowej kolizji interesów oskarżonych próżno szukać w niniejszej sprawie, a na jej istnienie, poza gołosłownym stwierdzeniem w kasacji, nie wskazuje też sam skarżący. W toku procesu żaden z oskarżonych reprezentowanych przez obrońcę adw. E. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a składane przez nich wyjaśnienia nie były wzajemnie obciążające. Co więcej, żaden z nich nie wskazywał na istnienie jakiegokolwiek dowodu, którego już tylko ocena mogła godzić w interes procesowy drugiego z nich. W takiej sytuacji wykluczone jest nawet przypuszczenie jakoby obrońca w tej sprawie reprezentując G. G. i współoskarżonego F. M. zmuszony był do wważenia interesów każdego z nich.

Zarzut kasacji adw. P. S. oznaczony w pkt. 2, wskazujący na zaistnienie sprzeczności pomiędzy sentencją orzeczenia a jego uzasadnieniem, pozostaje w oczywistej antynomii z regulacją, po którą sięga skarżący. Otóż art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. stanowi o bezwzględnej przyczynie odwoławczej nakazującej uchylenie orzeczenia w sytuacji, gdy zachodzi sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie. Chodzi tu, zatem o sytuację, w której zaistnieją kumulatywnie oba elementy, o których mowa w przepisie. Po pierwsze zaistnieje sprzeczność części dyspozytywnej wyroku, po wtóre będzie to taka sprzeczność, która uniemożliwia, a nie jedynie utrudnia jego wykonanie. Mając na uwadze powyższe, zupełnie wadliwie wnioskuje obrońca, że przepis ten obejmuje też sytuację, gdy owa sprzeczność zachodzić będzie pomiędzy samym wyrokiem - (dyspozytywną częścią), a jego uzasadnieniem. Pomija nie tylko brak integralności obu elementów – wyroku i jego uzasadnienia – jak i wymóg wykonalności orzeczenia. Wszak bezspornym jest, że to nie uzasadnienie, a wyrok podlega

wykonaniu.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji.